

*Kazimierz Przyboś*

## **JAN MAŁACHOWSKI HERBU NAŁĘCZ (1623-1699), BISKUP KRAKOWSKI, WŁAŚCICIEL PAŃSTWA MUSZYŃSKIEGO**

Był synem Aleksandra Teodora, dziedzica Bąkowej Góry w województwie sieradzkim, chorążego sieradzkiego i Marianny z Jaktorowskich. We wczesnym dzieciństwie – jako sześciolatek – stracił w 1629 roku ojca, zaś matka wyszła ponownie za mąż za Pawła Tarnowskiego. Małachowski uczył się najpierw w kolegium jezuitów w Kaliszu, a następnie uczył się prawa w Krakowie. Jednak nie ma nazwiska Małachowskiego w metryce studentów Akademii Krakowskiej. Niebawem dla uzupełnienia wykształcenia odbył podróż za granicę, gdzie otarł się o dwór cesarski Ferdynanda III. Ożenił się z Magdaleną Szembekówną, ciotką przyszłego prymasa Krzysztofa Antoniego, z którą jednak nie doczekał się potomstwa. Od 1648 roku służył zawodowo w wojsku pod hetmanem wielkim koronnym Stanisławem Potockim i w walkach z Kozakami dosłużył się rangi rotmistrza. Podczas kampanii beresteckiej w 1651 roku zbliżył się do Jana Sobieskiego i zwrócił na siebie uwagę króla Jana Kazimierza. Niebawem po śmierci żony zdecydował się na obranie stanu duchownego i przed rokiem 1655 otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bliskiego krewnego swego ojczyma, arcybiskupa lwowskiego Jana Tarnowskiego. Protekcji Tarnowskiego zawdzięczał przyspieszoną karierę: probostwo w Rohatynie (w ziemi halickiej) i kanonię w kapitule lwowskiej (1655), a następnie w tejże kapitule scholasterię (1664). Jako ksiądz dostał się na dwór królewski i podczas najazdu szwedzkiego towarzyszył królowi w jego tułaczce na Śląsk. Dowody łaski królewskiej przyszyły jednak dopiero po kilku latach. W 1660 roku został kanonikiem krakowskim i warszawskim oraz proboszczem w Bielsku Podlaskim. W Bielsku Małachowski wybudował własnym kosztem kościół parafialny. Prawdziwym awansem był jednak dopiero urząd referendarza koronnego. Urząd ten, uważany za wstęp do dalszych awansów, na biskupstwo i podkanclerstwo lub kanclerstwo koronne, otrzymał Małachowski 16 czerwca 1666 roku. Był to czas wojny domowej z rokoszanicem Jerzym Sebastianem Lubomirskim. Jako referendarz cieszył się Małachowski pełnym zaufaniem króla Jana Kazimierza. Bywał posłem królewskim na sejmiki, dwukrotnie jeździł z poufałymi misjami do Francji i raz do elektora brandenburskiego. Jako komisarz królewski brał udział w rozgraniczaniu królewszczyzn w Grodzieńszczyźnie. Królowa Maria Ludwika ustanowiła go zarządcą swoich dochodów i (w 1667 roku) jednym z egzekutorów swego testamentu.

W bezkrólewiu po abdykacji Jana Kazimierza (1668-1669) Małachowski biernie czekał na wynik elekcji. Nowo wybranemu 19 czerwca 1669 roku królowi Michałowi Wiśniowieckiemu służył wiernie. W 1672 roku król użył go jako pośrednika do próby przejednania hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego, wówczas – obok prymasa

Mikołaja Prażmowskiego – głównego przywódcy opozycji, zmierzającej do obalenia nieudolnego monarchy. Pewną rolę odegrał też Małachowski na sejmie pacyfikacyjnym 1673 roku, podczas którego usiłował, wraz z biskupem krakowskim Andrzejem Trzebiickim, godzić – w duchu przychylnym królowi – zwalczające się partie wśród posłów i senatorów. Był w otoczeniu króla w czasie jego agonii we Lwowie, skąd został wysłany do królowej z wezwaniem do konającego władcy.

Elekcja Jana Sobieskiego w 1674 roku otworzyła przed Małachowskim drogę do najwyższych w państwie urzędów. Sobieski od lat uważał go za swojego klienta i nie przestał mu ufać nawet wtedy, gdy głośnie było oddanie referendarza znieawidzonemu przez hetmana królowi Michałowi. W 1676 roku, na sejmie koronacyjnym w Krakowie, Jan III mianował 3 marca Małachowskiego biskupem chełmińskim – po Andrzeju Olszowskim, awansowanym na arcybiskupa gnieźnieńskiego. Mimo iż Małachowski nie pochodził z Prus Królewskich i nie był tamtejszym terrigeną, nie wzbudził, dzięki panującej o nim dobrej opinii, protestów Stanów Pruskich.

Już w pierwszych latach panowania Jana III rola Małachowskiego na dworze, zwłaszcza przy kontaktach z poselstwami obcych państw, była znaczna. 7 marca 1679 roku na sejmie w Grodnie został podkanclerzym koronnym. Jako pieczętarz – zatem jeden z najbliższych współpracowników króla – Małachowski odznaczał się sumiennością i wiernością królowi. W imieniu króla odbierał hołd od miast pruskich, a w roku 1678 przeprowadził – ku ogólnemu zadowoleniu – lustrację miejskich dóbr Gdańska i Torunia. Na sejmach jako senator pracował nad utrzymaniem zgody. Przed 3 marca 1681 roku król dał mu nominację na wakujące od roku 1679 (po Trzebiickim) biskupstwo krakowskie. Niebawem, 12 maja tego roku, Małachowski otrzymał prowizję papieską. Rzecz jasna, Małachowski jako biskup krakowski, zgodnie z zasadą o niełączeniu najwyższych stanowisk w państwie (tzw. *incompatibilia*), musiał zrezygnować z pieczęci mniejszej koronnej. Jako biskup krakowski Małachowski gorąco poparł plany wojny z Turcją i sojuszu z cesarzem. W 1683 roku prowadził z ramienia stanów sejmowych RP negocjacje z posłem cesarskim Waldsteinem oraz z kolejnymi nuncjuszami w sprawie subsydiów pieniężnych, a następnie udziału Polaków w tworzonej przez papieża Innocentego XI i cesarza Leopolda I Lidze antytureckiej.

Z przekonania Małachowski – jak wszyscy polscy biskupi – był orientacji prohabsburskiej, mimo to nie odstąpił króla, gdy ten próbował, po nieudanych kampaniach w Mołdawii i na Ukrainie, zbliżyć się do Ludwika XIV i z pomocą francuską doprowadzić do zakończenia nie Rzeczypospolitej niedającej wojny z Turcją, choć inni biskupi – z obawy przed papieżem – z rezerwą odnosili się do tych planów, a z ich stanowiskiem Małachowski musiał się liczyć. W jakiejś mierze zasługą Małachowskiego było porzucenie przez króla profrancuskiej polityki i powrót do sojuszu z Habsburgami. Na wyprawę wiedeńską Małachowski posłał królowi trzystuosobowy oddział piechoty z kresu muszyńskiego, chorągiew husarską, a także wziął na siebie cały koszt odnowienia fortyfikacji Krakowa oraz zaopatrzenie miasta w załogę. Wiktoria wiedeńską uczcił pamiątkową tablicą (koło kaplicy Zygmuntońskiej) w katedrze wawelskiej. Na burzliwych sejmach schyłku panowania Jana III zabiegał o likwidowanie zatargów między stronnikami Sapiehów a opozycją antysapieżyńską. Głośny był udział Małachowskiego

w łagodzeniu zatargów w 1688 roku między B. Słuszką a sapieżyńskim sługą S. K. Dąbrowskim, czy na sejmie 1695 roku między Sapiehami a Kryszpinami-Kirszensteinami. Żądał też kar na wzniecających tumulty w kościołach podczas obradujących w nich sejmików. W bezkrólewiu po Janie III wystawił własnym kosztem 500 żołnierzy dla utrzymania spokoju w Krakowie.

Małachowski należał do biskupów, którzy nie zaniedbywali swych obowiązków pasterskich. W diecezji chełmińskiej przeprowadził wizytację kościołów i ogłosił „Decretum ordinationis generalia”. Utworzył też osobną fundację dla osób nawracających z luteranizmu i kalwinizmu. Wskrzesał seminarium duchowne, które nie działało od czasów „potopu”, przy czym powiększył znacznie jego uposażenie i oddał je pod kierownictwo sprowadzonego z Warszawy zgromadzenia misjonarzy. Od reformy seminarium duchownego rozpoczął też działalność w diecezji krakowskiej. Na kierowników seminarium na zamku wawelskim sprowadził misjonarzy, dla których stworzył również fundację na Stradomiu pod Wawelem. Stała się ona później zaczątkiem drugiego z kolei w Krakowie seminarium duchownego. Z usposobienia łagodny i zgodny, zakończył ciągnące się jeszcze od czasów biskupa Piotra Gembickiego spory z Akademią Krakowską. Z kapitułą krakowską pozostawał w stosunkach przyjaznych. W administrowaniu diecezją był niezwykle pilny, o czym świadczy ogromna ilość wyprodukowanych przez jego kancelarię akt. Przez dobrze prowadzony proces przyczynił się do beatyfikacji w 1690 roku błogosławionej Kingi (od roku 1999 – świętej). Pozostawił dwa drukowane listy pasterskie: z roku 1690 w sprawie tzw. „księży wędrujących” i o warunkach wymaganych do święceń oraz – z roku 1697 – o rozgrzeszaniu skonfederowanych żołnierzy. Uchodził też za dobrego mówcę. W Krakowie ufundował na tzw. Biskupim kościół Wizytek (wzniesiony w latach 1682-1685).

W testamencie legował kapitule krakowskiej 100 000 złp., jezuitom 10 000 złp., a 80 000 złp. przeznaczył dla poddanych w dobrach biskupich, którzy nie mieli z czego zapłacić hiberny (tj. podatku z dóbr duchownych na leża zimowe dla wojska). Cenne gobeliny podarował częściowo krakowskim dominikanom, częściowo katedrze. Był też hojny dla swojej rodziny. Kiedy w 1695 roku jego bratankowi Stanisławowi, wówczas wojewodzie kaliskiemu, urodził się syn, od razu zapisał dziecku 100 000 złp.

Pod koniec życia cierpiał na nieznaną bliżej chorobę nóg. Z tego powodu nie uczestniczył w elekcji po śmierci Jana III, ale poprzez korespondencję z biskupem kijowskim Andrzejem Chryzostomem Załuskim i innymi senatorami usiłował utrzymać pewien wpływ na sprawy publiczne. Przybyłego do Krakowa na koronację 15 września 1697 roku Augusta II witał w katedrze łacińską mową. Zmarł w Krakowie 20 sierpnia 1699 roku i został pochowany w katedrze wawelskiej, pod konfesją św. Stanisława. Swoim ponad 19-letnim pasterzowaniem diecezją krakowską zamknął ciąg wybitnych XVII-wiecznych ordynariuszy tej ważnej diecezji.